

**Celowość organizowania konkursów kompozytorskich
o tematyce religijnej.
Na podstawie doświadczeń festiwalu
*Mikołowskie Dni Muzyki***

Konkursy kompozytorskie stanowią istotne źródło kształtowania zainteresowań kompozytorów, zwracają ich uwagę na konkretne zamówienia i ukierunkowują na określone zagadnienie. Także w obszarze szeroko rozumianej muzyki religijnej stanowią one zagadnienie eksponowane w dzisiejszej kulturze muzycznej. Konkursy są pewnego rodzaju zamówieniem na kompozycje o określonych, sprecyzowanych właściwościach, służących do konkretnego celu. Istnieje niewątpliwe zapotrzebowanie na kompozycje wokalne lub instrumentalne do konkretnego użytku liturgicznego.

W kręgu muzyki religijnej można wyróżnić – najogólniej ujmując – dwie grupy kompozycji: liturgiczne oraz pozaliturgiczne, inspirowane jakimkolwiek pierwiastkiem czy motywem religijnym. Wiadomo, że są jeszcze spore braki repertuarowe w pieśniach dostosowanych do użytku liturgicznego w duchu wymagań Soboru Watykańskiego II. Nie może to być jednak odniesione tylko do pieśni. Skoro przepisy dopuszczają, a nawet zalecają inne rodzaje muzyki: wielogłosową, instrumentalną, szczególnie organową, to także i to zagadnienie powinno być przedmiotem troski. Tak więc konkursy na utwory liturgiczne – czy to wokalne, czy instrumentalne – mogą wzbudzić zainteresowanie kompozytorów tego typu twórczością. O ile utwory liturgiczne wokalne, w szczególności na chór, znajdują uznanie twórców, to muzyka instrumentalna, przydatna do współczesnej liturgii, nie znajduje u nich większego zainteresowania. Kto dzisiaj pisze utwory organowe dostosowane do liturgii, np. nowoczesne preludia oparte na pieśniach? Być może ktoś się tym zajmuje, ale chodzi o to, aby docenić wagę utworów liturgicznych i nadać im znaczenie poprzez właściwą promocję. W obiegowym stereotypie utwory liturgiczne są proste – a przez wpływ piosenek nawet prostackie – i nie wymagają zaangażowania głębszych pokładów kompozytorskiej świadomości. Jest to oczywiście błędne skojarzenie, ale, niestety, obecne w powszechnej świadomości. Dzisiaj właściwie nie promuje się nowej, współczesnej muzyki instrumentalnej do użytku liturgicznego. Sporadycznie ogłaszane są konkursy na pieśń o konkretnym przeznaczeniu liturgicznym. Stąd, jak się wydaje, konkursy kompozytorskie na utwory wokalne lub instrumentalne o przeznaczeniu liturgicznym mogą przyczynić się do powstania odpowiedniego, zaangażowanego repertuaru. W tym kontekście znakomitą rolę mogłyby odegrać Stowa-

rzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych jako koordynator czy wręcz organizator konkursów. Dzisiaj istnieje wiele sposobów pozyskiwania funduszy koniecznych dla prowadzenia tego typu działalności. Jak się wydaje, istnieją realne szanse na pozytywne zrealizowanie takiej inicjatywy. Dalszą konsekwencją wyników konkursu powinno być szerokie rozpowszechnianie nagrodzonego repertuaru. Wiadomo z historii, że mecenat kościelny czy instytucji związanych z Kościołem odegrał bardzo ważną rolę w promowaniu myśli kompozytorskiej wielu epok. W dobie obecnej jego oddziaływanie na polu muzyki jest znikome, jest tu więc szansa, aby organizacje czy stowarzyszenia związane z działalnością Kościoła patronowały pozyskiwaniu nowych dzieł do użytku liturgicznego.

Inną formą wspierania muzyki mogą być konkursy na kompozycje nie przeznaczone bezpośrednio do wykorzystania w ramach liturgii, ale odwołujące się do kultury religijnej, przeżyć religijnych czy czerpiące bezpośrednio cytaty i inspiracje z szeroko rozumianego obszaru kultury religijnej. Tutaj motywem może być jakikolwiek argument skojarzony z motywem religijnym, np. architektura budowli sakralnej, zabytkowy instrument, okazja rocznicowa ważnego wydarzenia religijnego czy faktu historycznego. Dzieła będące przedmiotem takiego konkursu nie są ściśle liturgiczne, niemniej jednak poprzez związek z tematyką religijną budują atmosferę poszukiwania nowych środków poszerzania współczesnych wyobrażeń o sztuce sakralnej i tworzą tło do zainteresowania religijnością. Idąc tym śladem, organizatorzy festiwalu *Mikołowskie Dni Muzyki*, odbywającego się od 1991 r., postanowili zorganizować konkurs kompozytorski, jako imprezę towarzyszącą festiwalowi. Głównym motywem, myślą przewodnią, było wykorzystanie organów znajdujących się w bazylice św. Wojciecha. Ten instrument, pochodzący z 1862 r., jest jednym z najlepiej zachowanych zabytków romantycznego budownictwa organowego i dysponuje nieprzeciętnymi możliwościami brzmieniowymi. Intencją organizatorów konkursu było szersze spopularyzowanie organów, ich promocja jako dziedzictwa kultury religijnej. Przy czym nie chodzi tutaj o konkurs na kompozycje jedynie organowe, ale także na różne zespoły z obowiązkowym wykorzystaniem organów. Dostosowanie do konkretnego instrumentu nakłada na kompozytorów zaznajomienie się z jego możliwościami. Dyspozycja i opis najważniejszych cech znajduje się każdorazowo w regulaminie, ale niektórzy twórcy osobiście wizytowali bazylikę, aby czy to w czasie nabożeństwa, czy poza nim zapoznać się z brzmieniem organów.

Zwykle przyznawane są dwie nagrody. Ta stosunkowo nieduża ilość nagród ma swój cel. Chodzi o to, aby wyłonić rzeczywiście wartościowe dzieła, które będą miały szansę częstszego wykonywania. Większa ilość nagród rozprasza główny cel konkursu. *Jury* rozstrzygające o nagrodach, składające się z kompozytorów i organistów, kieruje się takimi kryteriami, jak: zgodność kompozycji z regulaminem, oryginalność języka muzycznego, indywidualność techniki kompozytorskiej, ale także praktyczne możliwości i perspektywy wykonania, aby utwory nagrodzone mogły zaistnieć w obiegu repertuarowym. Chodzi o wyłonienie kompozycji nie tylko warsztatowo bardzo dobrych, ale równocześnie takich, które wzbogacą repertuar

solistów i zespołów. Nierzadko bowiem bywa tak, że utwór o wysokich walorach kompozytorskich nie znajduje uznania u wykonawców i zostaje szybko zapomniany. Kompozytorzy często piszą abstrakcyjnie, nie biorąc pod uwagę możliwości wykonawczych aparatu, ani też ewentualnych upodobań publiczności. Oczywiście kompozytor ma prawo do nieskrępowanej wypowiedzi, zgodnej z własną ideologią twórczą, która nie musi zakładać konieczności istnienia odbiorcy. Ale wówczas jego dzieło często staje się mało użyteczne, bo nie wchodzi do powszechnego użytku. Jurorzy mikołowskiego konkursu próbują znaleźć taką formułę oceniania nadsyłanych kompozycji, która pozwala na docenienie i uhonorowanie indywidualizmu twórczego wykonawcy z jednej strony, a równocześnie bierze pod uwagę realność funkcjonowania na rynku, czyli użyteczności nagrodzonych kompozycji – z drugiej.

Dotychczas odbyły się cztery konkursy, które są organizowane co dwa lata. Cykl dwuletni nie jest przypadkowy. Chodzi o to, aby na festiwalu następującym po ogłoszeniu wyników można było utwory po raz pierwszy wykonać. Trzeba podkreślić, że organizatorzy festiwalu przyjęli na siebie obowiązek pierwszego wykonania nagrodzonych kompozycji na festiwalu i jak dotychczas z tego się wywiązują. Ma to olbrzymie znaczenie dla kompozytorów, którzy borykają się z niedostatkiem wykonań kompozycji i z reguły muszą bardzo intensywnie zabiegać u wykonawców, aby przedstawiali ich utwory. W przypadku mikołowskiego festiwalu ten problem nie istnieje.

Pierwszy konkurs został ogłoszony w 2002 r., a jego tematem była kompozycja na organy i orkiestrę kameralną. *Jury* przyznało dwie nagrody. Pierwszą otrzymał Henryk Botor za *Koncert Adalbertus na organy, kotły i orkiestrę smyczkową*. Druga nagroda przypadła Pawłowi Strzeleckiemu za *Koncert na organy, orkiestrę smyczkową, dwie trąbki i perkusję*. Prawykonanie obu nagrodzonych utworów odbyło się 12 czerwca 2003 r. w kościele (od 2008 r. – bazylika) św. Wojciecha w Mikołowie. Wykonawcami byli organiści: H. Botor i Jerzy Dziubiński oraz Mikołowska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jana Wincentego Hawla.

Drugi konkurs został ogłoszony w 2004 r., a jego tematem był utwór na organy solo. W tym przypadku *jury* nie przyznało pierwszej nagrody. Przyznało natomiast dwie drugie, które otrzymali: Krzysztof Grzeszczak za utwór *Cantus silesiensis* oraz Dariusz Przybylski za utwór *Sequenza quasi una fantasia*. Obie te kompozycje wykonał po raz pierwszy D. Przybylski 8 czerwca 2005 r.

Trzeci konkurs odbył się w 2006 r. Tym razem ogłoszony był już jako międzynarodowy w kategorii: utwór na organy i chór kameralny. Spośród nadesłanych kompozycji *jury* wybrało dwie. Pierwsza nagroda przypadła Dariuszowi Przybylskiemu za *Missa brevis*, a druga Jackowi Rządzkowskiemu za *Canticum paschale*. Wykonanie nagrodzonych kompozycji odbyło się w Mikołowie 20 maja 2007 r. Wykonawcami byli Mirosław Pietkiewicz – organy oraz Chór Kameralny Akademii Muzycznej w Katowicach pod dyrekcją Czesława Freunda.

Ostatni jak dotychczas konkurs został ogłoszony w 2008 r. W tym przypadku organizatorzy zdecydowali się na pewne nowatorstwo w obsadzie. Mianowicie

przedmiotem był utwór na organy i blaszany kwintet dęty. *Jury* przyznało tylko jedną nagrodę – pierwszą, którą otrzymał Jerzy Bauer za utwór *Libera me Domine...* Pierwsza prezentacja utworu odbyła się 28 maja 2009 r., a wykonawcami byli: organista Piotr Rojek oraz Krakowski Kwintet Blaszany.

Na podstawie doświadczeń konkursowych można stwierdzić, że inicjatywa podjęta w 2002 r. przyniosła dobre owoce. Obserwuje się coraz większe zainteresowanie kompozytorów, a od momentu przemianowania konkursu na międzynarodowy napłynęły też utwory z innych krajów europejskich. Należy podkreślić, że większość ocenianych kompozycji odwołuje się do przeżyć lub pierwiastków religijnych, a niektóre z nich wręcz wykorzystują religijną tematykę muzyczną. I tak użyto m.in. tematów chorałowych *Victime paschali laudes*, *Libera me*, *Domine* czy melodii śląskiego *Te Deum*. Dalsze działania organizatorów powinny zmierzać do wydania nagrodzonych partytur i archiwalnego nagrania utworów.